

Sygn. akt I ACa 338/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSO del. Izabella Dyka SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w S.

przeciwko G. K., E. K., I. K., S. W., A. W., E. F. i H. W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej oraz pozwanych A. W. i H. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 30 listopada 2017 r. sygn. akt I C 3322/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że oddala powództwo w stosunku do G. K., E. K., I. K., S. W., A. W. i H. W. oraz w pkt III poprzez jego wyeliminowanie;

2. oddala apelację strony powodowej;

3. zasądza od strony powodowej (...) Spółki z o.o. w S. na rzecz pozwanych G. K., E. K., I. K., S. W., A. W. i H. W. solidarnie kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje ściągnąć od strony powodowej (...) Spółki z o.o. w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sadu Okręgowego w Kielcach kwotę 17.492 zł (siedemnaście tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt dwa złote) tytułem brakujących opłat od apelacji, od uiszczenia których pozwani byli zwolnieni.

SSA Sławomir Jamróg SSA Paweł Rygiel SSO Izabella Dyka

sygn. akt I ACa 338/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 stycznia 2020 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy:

- zasądził od pozwanych G. K., E. K., I. K., S. W., A. W. i H. W. solidarnie na rzecz (...) spółki z o.o. w S. kwotę 174 903,87 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od dnia 4 listopada 2016 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że jeżeli tak określone odsetki umowne będą wyższe niż maksymalne odsetki za opóźnienie, należą się maksymalne odsetki za opóźnienie;

- oddalił powództwo w stosunku do pozwanej E. F.;

- rozliczył koszty procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 27 czerwca 2008 r. G. K. zawarł ze (...) (...) w C. umowę pożyczki konsolidacyjnej nr (...) Na podstawie tej umowy (...) udzielił G. K. pożyczki w kwocie 120.000 zł na okres 180 miesięcy. Pożyczka została oprocentowana według zmiennej stopy procentowej ustalonej przez Zarząd (...) wynoszącej w dniu zawarcia umowy 8%. Zabezpieczeniem pożyczki był m.in. weksel poręczony przez E. K., I. K. (wówczas K. - W.), H. W., E. F., A. W. i S. W.. Nadto w/w pozwaną poręczyli za pożyczkodawcę, zobowiązując się do spłaty kwoty pożyczki powiększonej o należne odsetki, opłaty, prowizje i inne koszty przysługujące (...) w związku z wykonaniem umowy na wypadek, gdyby pożyczkobiorca G. K. nie wykonał swojego zobowiązania.

Sąd odnotował także postanowienia umowy oraz zawartego do niej aneksu, dotyczące warunków wypowiedzenia umowy oraz uprawnienia (...) -u do pobierania odsetek (i ich wysokości) od przeterminowanego kapitału.

Następnie, w dniu 24 kwietnia 2012 r. pozwany G. K. zawarł ze (...) w C. umowę ugody. Strony umowy oświadczyły, że przedmiotem ugody jest wierzytelność wymagalna wynosząca na dzień jej zawarcia 110.240,73 zł, na którą składają się: kwota 105 117,54 zł tytułem kapitału, kwota 2 626,04 zł tytułem odsetek umownych należnych do dnia podpisania ugody oraz kwota 2 497,15 zł tytułem odsetek za opóźnienie należnych do dnia podpisania ugody. Pozwany G. K. zobowiązał się do spłaty należności wraz z odsetkami do dnia 15 listopada 2014 r. w miesięcznych ratach, zgodnie z harmonogramem. Także w tym zakresie Sąd odnotował okoliczności dotyczące ustalonej rocznej stopy oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, wymagalności całości zadłużenia w przypadku nieterminowej spłaty należności oraz warunków wypowiedzenia umowy. Wskazał, że na zawarcie w/w ugody zgodę wyrazili pozostali pozwaną.

Dalej Sąd wskazał, że pismami z dnia 29 czerwca 2012 r. G. K. wezwany został do zapłaty przeterminowanego zadłużenia wynikającego z umowy ugody, a poręczyciele zostali zawiadomieni, że ten zalega ze spłatą zadłużenia. Pismem z dnia 29 sierpnia 2012 r. (...) wypowiedział skutecznie G. K. umowę ugody wskazując, że niespłacona część pożyczki wraz z odsetkami zostanie postawiona w stan natychmiastowej wykonalności z upływem 30 dnia od dnia doręczenia wypowiedzenia umowy. Pismo to zostało doręczone G. K. w dniu 11 września 2012 r. Pismami z tej samej daty (...) zawiadomił również o wypowiedzeniu umowy ugody poręczycieli.

Wreszcie Sąd wskazał, że w dniu 28 grudnia 2012 r., na podstawie umowy przelewu wierzytelności, (...) S.a.r.l. nabyła od (...) w C. przedmiotową wierzytelność w stosunku do pozwanych, a następnie, umową z tej samej daty wskazaną wyżej wierzytelność nabyła od (...) S.a.r.l. strona powodowa.

W dniu 12 października 2015 r. (...) sp. z o.o. w S. skierowała do Sądu Rejonowego w S. wnioski o zawezwanie do próby ugodowej przeciwko wszystkim pozwany, dotyczący zapłaty należności wynikających z umowy pożyczki z dnia 27 czerwca 2008 r. Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej do sądu został nadany pocztą w dniu 12 października 2015 r. Do zawarcia ugody pomiędzy stronami nie doszło.

Zadłużenie G. K., według stanu na dzień 4 listopada 2016 r., wynosi kwotę 174 903,87 zł, w tym: kwota 105 117,54 zł tytułem kapitału, kwota 59 870,92 zł tytułem odsetek od kapitału, kwota 9 555,41 zł tytułem odsetek karnych od kwoty kapitału oraz kwota 360 zł tytułem kosztów.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, odwołując się do treści art. 720 § 1 k.c., uznał zgłoszone roszczenie za uzasadnione wobec wszystkich pozwanych, za wyjątkiem pozwanej E. F.. Wskazał, że w sprawie bezsporny był fakt istnienia wierzytelności i jej wysokość. Łącząca (...) z pozwanym G. K. umowa została mu skutecznie wypowiedziana. Skoro zatem strona powodowa skutecznie nabyła przedmiotową wierzytelność, to ma prawo domagać się od pozwanego zapłaty dochodzonej pozwem kwoty.

Roszczenie przeciwko pozwanym E. K., I. K., S. W., A. W. i H. W. znajduje uzasadnienie w treści art. 876 § 1 k.c. – wszyscy pozwani udzielili poręczenia za pożyczkodawcę G. K..

Sąd wskazał, że bezzasadne okazały się zarzuty pozwanych co do braku podstaw do udzielenia przez (...) pożyczki G. K., czy też braku podstaw przyjęcia od nich poręczenia z uwagi na ich sytuację majątkową w dacie udzielania poręczenia. Poręczyciel nie może bowiem skutecznie podnieść wobec wierzyciela zarzutów wynikających z umowy zawartej przez niego z dłużnikiem głównym (np. zarzutu nieważności tej umowy, mimo że stanowiła podstawę poręczenia) lub osobą trzecią; w szczególności poręczyciel nie może bronić się zarzutem, że podstępnie został wprowadzony w błąd przez dłużnika co do jego wypłacalności w dacie poręczenia. W tym zakresie Sąd odwołał się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 30 września 1996 r. (III CZP 85/96, OSNC 1996/12/153).

Oddalając powództwo przeciwko pozwanej E. F. Sąd wskazał na skuteczność podniesionego przez nią zarzutu przedawnienia roszczenia. Ocenił, że zgodnie z art. 118 k.c. roszczenie strony powodowej podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia. Skoro zatem pismo zawierające wypowiedzenie umowy G. K. zostało mu doręczone w dniu 11 września 2012 r., a zgodnie z umową część pożyczki wraz z odsetkami została postawiona w stan natychmiastowej wykonalności z upływem 30 dnia od dnia doręczenia wypowiedzenia, to przedmiotowa wierzytelność stała się natychmiast wymagalna z dniem 11 października 2012 r. W konsekwencji trzyletni termin przedawnienia roszczenia upływał w dniu 11 października 2015 r. Jakkolwiek strona powodowa podjęła czynność mającą przerwać bieg przedawnienia składając wniosek o zawezwanie do próby ugodowej (art. 123 § 1 k.c.), lecz czynność ta nie była skuteczna – wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został złożony w dniu 12 października 2015 r., a więc już po upływie terminu przedawnienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelacje wnieśli: strona powodowa oraz pozwani H. W. i A. W..

Powodowa spółka, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo wobec pozwanej E. F., zarzuciła naruszenie:

- art. 111 § 1 k.c. poprzez jego błędną interpretację skutkującą przyjęciem, że dochodzone roszczenie stało się wymagalne w ostatnim dniu biegu terminu wypowiedzenia, a nie dnia następnego;
- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. polegające na błędnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, w konsekwencji której przyjęto, że bieg terminu przedawnienia należy liczyć od ostatniego dnia biegu terminu wypowiedzenia, a nie od upływu tego dnia, podczas gdy pożyczkobiorca odebrał oświadczenie o wypowiedzeniu w dniu 11 września 2012 r., a zatem termin wypowiedzenia upływał w dniu 11 października 2012 r., co skutkowało wymagalnością dochodzonej wierzytelności w dniu 12 października 2012 r., a nie – jak błędnie przyjął Sąd I instancji – w dniu 11 października 2012 r.;
- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 123 § 1 k.c. poprzez dokonanie sprzecznych ustaleń z treścią zgromadzonego materiału dowodowego, skutkiem czego było błędne przyjęcie, że kierując w dniu 12 października 2015 r. zawezwanie do próby ugodowej powódka nieskutecznie przerwała bieg przedawnienia.

Strona powodowa wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa również w stosunku do pozwanej E. F., przy zasądzeniu od tej pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwani H. W. i A. W. złożyli apelacje o tożsamej treści, w których podnieśli zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia, odwołując się do oceny prawnej wyrażonej w stosunku do pozwanej E. F.. Nadto podtrzymali zarzut o braku podstaw do udzielenia pożyczki małżonkom K. przez (...), a to z uwagi na ich sytuację majątkową. Wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie wobec nich powództwa.

Strona powodowa i pozwani wnieśli o oddalenie apelacji przeciwka procesowego.

W toku postępowania apelacyjnego pozostali pozwani, którzy nie zaskarżyli wyroku, tj. E. K., I. K. i S. W. podnieśli zarzut przedawnienia dochodzonego przeciwko nim roszczenia. Odwołując się do treści art. 378 § 2 k.p.c., domagali się rozpoznania sprawy na ich rzecz, jako współuczestników apelujących pozwanych, z uwagi na podniesienie zarzutów wspólnie im przysługującym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Ustalenia dokonane w pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. W rzeczywistości prowadzą się one do okoliczności niespornych. Pozwani nie kwestionowali tak istnienia zobowiązania, jak i jego wysokości, stąd poczynione w tym zakresie ustalenia nie budzą wątpliwości. Z kolei przywołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności związane z podejmowanymi między stronami czynnościami prawnymi i faktycznymi nie są kwestionowane. W tym kontekście podniesione w apelacji strony powodowej zarzuty przeciwko podstawie faktycznej są chybione. Z ich treści wynika bowiem, że powodowa spółka kwestionuje ocenę prawną co do upływu terminu przedawnienia wynikającą z niespornych faktów.

Rację ma strona powodowa, iż Sąd niewłaściwie przyjął, że dochodzona pozwem wierzytelność stała się wymagalna z dniem 11 października 2012 r., a nie 12 października 2012 r., a w ślad za tym - że złożenie w dniu 12 października 2015 r. wniosku o zawezwanie do próby ugodowej miało miejsce już po upływie terminu przedawniania. Skoro bowiem wypowiedzenie umowy pożyczki stawało się skutecznie po upływie 30 dni od daty doręczenia oświadczenia o wypowiedzeniu, to roszczenie stawało się wymagalne z upływem tego dnia, a więc z dniem następnym. Zasadnie powołuje strona apelująca, że zgodnie z art. 111 § 1 k.c., termin oznaczony w dniach kończy się z upływem ostatniego dnia. Dopiero z upływem tego terminu roszczenie staje się wymagalne, a więc z upływem tego terminu (w dniu następnym) rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia (art. 120 § 1 k.c.). Zasadnie zatem wskazuje powodowa spółka, że rozpoczęcie biegu terminu dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia miało miejsce w dniu 12 października 2012 r., a w związku z tym złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej miało miejsce w ostatnim dniu 3-letniego terminu przedawnienia tj. 12 października 2015 r.

Pomimo powyższego apelacja strony powodowej nie może odnieść skutku, a to z uwagi na ocenę, że zawezwanie do próby ugodowej stanowiło nadużycie prawa procesowego, a w konsekwencji było czynnością bezskuteczną. Tym samym zasadny okazała się podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia.

W art. 3 k.p.c. sformułowano klauzulę dobrych obyczajów. Przyjęto zatem regułę, że strony i uczestnicy postępowania przy dokonywaniu czynności procesowych powinni kierować się obowiązującymi przepisami i nie nadużywać swoich uprawnień. O ile zatem działanie strony (uczestnika postępowania), w konkretnych okolicznościach, podyktowane jest nierzetelnym, odmiennym od przewidzianego i akceptowanego przez ustawę celem, to takie wykonywanie uprawnień procesowego może być uznane za nadużycie praw procesowych (tak Sąd Najwyższy w post. z dnia 21 lipca 2015 r., III UZ 3/15). Zważyć przy tym należy, że ten kierunek wykładni, dążący do przeciwdziałania wykorzystaniu instytucji procesowych dla innych, sprzecznych z ich ustanowieniem celów, znalazł wyraz w nowelizacji przepisów procesowych dokonanych ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U. poz. 1469), poprzez wprowadzenie wprost klauzuli nadużycia prawa procesowego – zgodnie z aktualnie obowiązującym art. 4¹ k.p.c., z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono. Jakkolwiek sama w/w reguła weszła w życie z dniem 7 listopada 2018 r., to jednak uprzednio, w ramach wykładni art. 3 k.p.c., w orzecznictwie przyjmowano analogiczne skutki nadużycia uprawnień procesowych.

W niniejszej sprawie strona powodowa powołuje się na złożony przez siebie wniosek o zawezwanie pozwanych do próby ugodowej, jako czynność, która zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. miała skutkować przerwą biegu terminu przedawnienia. Zważyć zatem należy, że podstawowym i jedynym celem instytucji procesowej inicjującej postępowanie pojednawcze (art. 184-186 k.p.c.) jest dążenie do ugodowego zakończenia postępowania. Instytucja ta służy samodzielnemu uregulowaniu przez strony sprawy cywilnej jeszcze przed wniesieniem do sądu pozwu. Złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej zmierza do załatwienia sprawy w wyniku porozumienia – strony stosunku prawnego mogą ustalić wzajemne prawa i obowiązki, zawierając ugodę materialnoprawną. Stanowi zatem przejaw dążenia do ugodowego zakończenia sporu przez same strony, a nie poprzez władcze działanie sądu. Jednocześnie, zmierzając do zawarcia porozumienia, przedmiotowa instytucja służy dochodzeniu określonego roszczenia. To właśnie dlatego w orzecznictwie przyjmuje się, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia (art. 123 § 1 pkt. 1 k.p.c.). Podkreślenia jednak wymaga, że wszczęcie postępowania pojednawczego, samo w sobie, nie ma na celu wywołania skutku przerwy biegu przedawnienia, lecz skutek ten następuje wyłącznie dlatego, że występując z propozycją do drugiej strony stosunku prawnego ugodowego zakończenia sporu, zmierza bezpośrednio do dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia roszczenia. O ile zatem składający wniosek o zawezwanie próby ugodowej nie ma zamiaru zakończenia sporu poprzez zawarcie porozumienia, a sam wniosek jest składany wyłącznie dla przedłużenia terminu przedawnienia, to takie działanie jest sprzeczne z celem omawianej instytucji procesowej.

Taka ocena znalazła wyraz w poglądach wyrażanych w orzecznictwie sadowym. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lipca 2018 r. (V CSK 384/17, OSNC-ZD z 2019 r., nr 2, poz. 28) uznał, że „złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej wyłącznie w celu przerywania biegu przedawnienia stanowi – jako czynność procesowa sprzeczna z dobrymi obyczajami – nadużycie prawa procesowego (art. 3 k.p.c.)”. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ten pogląd.

W doktrynie i orzecznictwie budzi natomiast kontrowersje, czy skuteczność wniosku o zawezwanie do próby ugodowej może być badana w innych postępowaniach, poza postępowaniem pojednawczym. Negatywnie w tym zakresie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanego wyżej orzeczenia. Argumentował, że jeżeli wniosek o zawezwanie do próby ugodowej spowodował wszczęcie i przeprowadzenie postępowania pojednawczego, to wywołał też skutek przerwy biegu przedawnienia. Kompetencja zatem do oceny, czy wniosek taki składany jest zgodnie z jego funkcją, a więc, czy nie stanowi nadużycia prawa procesowego, należy wyłącznie do sądu prowadzącego postępowanie pojednawcze. W późniejszym procesie o roszczenie objęte wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, nie ma miejsca na tego rodzaju badanie.

Sąd Apelacyjny nie podziela tej argumentacji. W ocenie Sądu to, czy zawezwanie do próby ugodowej zostało złożone w celu dochodzenia roszczenia, czy tylko dla przerywania biegu terminu przedawnienia, powinno i może być oceniane w późniejszym procesie między stronami. To tylko w tym późniejszym procesie istnieje realna możliwość ustalenia i oceny okoliczności celu złożenia wniosku (tak F.Zedler w głosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2018 r., V CSK 384/17 – OSP z 2019 r., nr 6, poz. 56). Zważyć należy, że z uwagi na funkcję postępowania pojednawczego, sąd prowadzący to postępowanie ma ograniczone, a w istocie wyłączone, możliwości weryfikacji przedmiotowych okoliczności. Samo postępowanie nie ma charakteru władczego, a jest przeprowadzane przez same strony, jedynie przed i pod nadzorem sądu. Jest to postępowanie przedsądowe, w ramach którego sąd nie ma instrumentów dla weryfikacji dowodowej okoliczności pozwalających na ocenę intencji i celów stron. Postępowanie sprowadza się do doręczenia wniosku uczestnikowi, wyznaczenia posiedzenia, odnotowania stanowisk stron i ewentualnie nadzoru nad zawartą przez strony ugody. Przy tak zakreślonym postępowaniu sąd nie ma możliwości oceny zachowań stron z uwagi na cel przedmiotowej instytucji procesowej, w każdym przypadku, gdy wzywający do próby ugodowej nie stawiał się na wyznaczone posiedzenie. Nie można natomiast przyjąć, by każde niestawiennictwo inicjującego postępowanie pojednawcze, w sposób automatyczny, prowadziło do oceny o nadużyciu przez niego prawa procesowego. Odmienna konkluzja musiałaby prowadzić do przyjęcia, że przy niestawiennictwie wnioskodawcy, w każdym przypadku, sąd byłby zobligowany do odrzucenia wniosku. Skoro zatem w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej sąd nie posiada instrumentów dla oceny celów zainicjowanego tym wnioskiem postępowania, a w późniejszym postępowaniu wyłączona byłaby możliwość badania, czy sam wniosek skutkował przerwą biegu przedawnienia, to ochrona dłużnika i jego prawo do obrony przed nieuczciwym działaniem wierzyciela byłyby iluzoryczne. Tym bardziej, że z reguły w

postępowaniu pojednawczym, dla zakończenia tego postępowania, sąd nie ma potrzeby rozstrzygnięcia o intencjach złożenia wniosku. Innymi słowy, brak możliwości badania w późniejszym postępowaniu, czy złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie stanowi nadużycia prawa procesowego, stanowiłoby sanację nieuczciwego postępowania strony. W szczególności jeżeli zważyć, że postępowaniu pojednawczym sąd nie ma instrumentów dla badania przedmiotowej kwestii, jak też z uwagi na to, że ze względu na istotę tego postępowania i sposób jego zakończenia sąd nie ma potrzeby prowadzenia badania w tym zakresie.

Wskazać także należy, że w razie nie zawarcia ugody, kończąc postępowanie pojednawcze, sąd nie wydaje jakiegokolwiek orzeczenia. Samo działanie sądu nie tworzy zatem formalnych przeszkód dla późniejszego badania czynności podejmowanych przez strony.

Trafnie także wskazuje F.Zedler w powołanej wyżej glosie, że art. 72 § 2 k.c. daje możliwość przeciwnikowi zawezwania do próby ugodowej dochodzenia roszczeń od wzywającego do ugody w przypadku gdyby rozpoczęcie i prowadzenie negocjacji w toku postępowania pojednawczego przez wnoszącego zawezwanie było sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie ulega zatem wątpliwości, że przy spełnieniu w/w przesłanek intencje inicjującego postępowanie pojednawcze mogłyby być badane w innym, późniejszym procesie. Brak jest zatem argumentów dla przyjęcia, że badanie takie nie może mieć miejsca w późniejszej sprawie, w której wzywający dochodzi od wezwanego roszczenia zgłoszonego we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny przyjmuje, że jest uprawniony do badania skuteczności złożenia przez stronę powodową wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Tym bardziej, że już przy pierwszych stanowiskach procesowych pozwani ujawniali, że chcą dojść z powodową spółką do porozumienia, jak też wskazywali na niewłaściwe jej działanie w postępowaniu pojednawczym. Część z pozwanych wprost wskazywała, że pomimo wyznaczenia dwóch posiedzeń pojednawczych i mimo woli zawarcia przez nich porozumienia, przedstawiciel powódki nie stawiał się na żadne z tych posiedzeń.

Badanie przedmiotowej kwestii na etapie apelacyjnym nie narusza praw procesowych powodowej spółki. Po pierwsze, w systemie apelacyjnym Sąd II instancji jest sądem merytorycznym a postępowanie odwoławcze jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszoinstancyjnym. Tym samym Sąd Apelacyjny jest uprawniony do całościowego zbadania sprawy, przy prawidłowym zastosowaniu norm materialnoprawnych. Po drugie, jak już wskazano, pozwani w toku postępowania pierwszoinstancyjnego powołali okoliczności dotyczące niewłaściwego zachowania powódki w postępowaniu pojednawczym. Nadto argumentacja ta została rozwinięta w postępowaniu apelacyjnym, a Sąd odwoławczy - celem weryfikacji podniesionych w tym zakresie zarzutów - uzupełnił postępowanie dowodowe dołączając akta Sądu Rejonowego, który przeprowadził postępowanie pojednawcze. Tym samym dla strony powodowej działanie Sądu, w tym badanie przedmiotowej kwestii, było jawne. Nadto, celem uzupełnienia postępowania Sąd rozpoznał sprawę na 2-ch rozprawach. W konsekwencji przyjąć należy, że strona powodowa miała możliwość zajęcia stanowiska co do badanej kwestii, a brak takiego stanowiska wynika wyłącznie z bierności strony.

Na podstawie akt postępowania przygotowawczego (akta Sądu Rejonowego w S.o sygn. akt(...)) Sąd Apelacyjny stwierdził, że wniosek powodowej spółki o zawezwanie do próby ugodowej wszystkich pozwanych w niniejszej sprawie został złożony w dniu 12 października 2012 r. Sąd wyznaczył posiedzenie w tej sprawie na dzień 2 grudnia 2015 r., a na posiedzenie nie stawiał się przedstawiciel powodowej spółki, pomimo prawidłowego zawiadomienia. Część z uczestników złożyła oświadczenie o woli zawarcia ugody z wnioskodawcą. Sąd wyznaczył kolejny termin posiedzenia pojednawczego na dzień 3 lutego 2013 r. i także w tym terminie nie stawiał się pełnomocnik powodowej spółki, pomimo prawidłowego zawiadomienia. Odnotować także należy, że w niniejszej sprawie od początku pełnomocnik strony powodowej deklarował, że nie jest zainteresowany ugodowym zakończeniem sprawy. W odpowiedzi na sprzeciw wskazał wprost, że nie wyraża zgody na skierowanie stron do mediacji oraz na zawarcie ugody (k. 156 akt).

W tym stanie rzeczy w pełni usprawiedliwiona jest ocena, że jedynym i wyłącznym celem złożenia przez stronę powodową wniosku o zawezwanie do próby ugodowej było wywołanie skutku przerwy biegu przedawnienia dochodzonych w niniejszej sprawie roszczeń. Przede wszystkim odnotować należy, że przedmiotowy wniosek został

złożony w ostatnim dniu biegu 3-letniego terminu przedawnienia. Tym samym oczywistym pozostaje, że przy wcześniejszym zaniechaniu zgłoszenia powództwa o zasądzenie, co najmniej jednym z celów jego wniesienia było przeciwdziałanie negatywnym dla strony skutkom związanym z przedawnieniem roszczenia. Postawa strony, w tym niestawiennictwo na wyznaczonych dwukrotnie posiedzeniach pojednawczych przekonuje, że złożenie wniosku nie było związane z dochodzeniem roszczeń. Bierność przedstawicieli strony pozwanej wskazuje, że nie dążyli oni i nie liczyli się z możliwością ugodowego zakończenia sporu. Wniosek taki znajduje potwierdzenie w oświadczeniach procesowych powódki składanych w niniejszej sprawie – pełnomocnik strony powodowej wprost wyjaśnił przyczyny, dla których sprzeciwia się prowadzeniu mediacji oraz nie wyraża woli zawarcia ugody. Jakkolwiek wykluczenie ugodowego zakończenia postępowania jest prawem strony, to jednak brak takiej woli w jednoznaczny sposób wskazuje na intencje złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. W oczywisty sposób strona, która wyklucza możliwość zawarcia porozumienia ugodowego z przeciwnikiem procesowym, a jednocześnie korzysta z instytucji postępowania pojednawczego, działa sprzecznie z funkcją tego postępowania. Tym samym czynność związana z wniesieniem wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie była czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia i jako taka stanowiła nadużycie prawa procesowego. Nie zmierzała bowiem do zawarcia ugody z pozwanymi, została podjęta w celu nieuczciwym, ograniczonym wyłącznie do uzyskania skutku przerwy biegu przedawnienia i mającym wyłącznie przeciwdziałać sankcji przedawnienia.

Zważyć należy, że funkcją instytucji przedawnienia jest stabilizacja stosunków prawnych. Przedawnienie ma zapewniać pewność tych stosunków, stanowiąc ograniczenie dla dochodzenia roszczeń w bliżej nieokreślonym czasie. W przeciwnym razie strony pozostawałyby przez dziesiątki lat w niepewności co do swej sytuacji prawnej. To te cele instytucji przedawnienia powodują, że przedłużenie okresu biegu przedawnienia, w tym na skutek przerwy biegu terminu, są ściśle określone. Dlatego też przerwa ta związana jest z tego rodzaju czynnościami procesowymi, które zmierzają do bezpośredniego dochodzenia roszczenia. W konsekwencji korzystanie z instytucji procesowych skutkujących przerwą biegu przedawnienia, w tym takiej jak złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, niezgodnie z celem tych instytucji, nie zasługuje na ochronę. W rezultacie należy przyjąć, że czynność procesowa strony powodowej, polegająca na złożeniu do Sądu Rejonowego wniosku wzywającego pozwanych do zawarcia ugody, jako zmierzająca wyłącznie do spowodowania, by bieg terminu przedawnienia uległ przerwie, była bezskuteczna. W tym stanie rzeczy dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie przedawniło się z dniem 12 października 2015 r. Skoro zatem pozew w sprawie został przez powódkę złożony w dniu 7 listopada 2016 r., zaś pozwani skorzystali skutecznie z zarzutu przedawnienia, to powództwo wobec wszystkich pozwanych należało oddalić.

W niniejszej sprawie apelację wnieśli tylko pozwani H. W. i A. W.. Zgodnie jednak z art. 378 § 2 k.p.c., w granicach zaskarżenia sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są dla nich wspólne. Wskazać zatem należy, że pomiędzy pozwanymi zachodzi współuczestnictwo materialne; ich obowiązki są wspólne, jak też zachodzi wspólność zarzutu przysługującego pozwanym, na podstawie którego apelacja została uwzględniona na ich korzyść.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty składa się opłata od wynagrodzenia pełnomocnika, ustalona na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

SSA Sławomir Jamróg SSA Paweł Rygiel SSO Izabella Dyka